

DROGA KRZYŻOWA ZA OSOBY DOŚWIADCZAJĄCE PRZEMOCY, ZA OFIARY HANDLU LUDŹMI

PYTAM, KTO NIE MA KRZYŻA?

Mają go wszyscy. Dobrzy i źli. Święci i zbrodniarze. Zdrowi i chorzy. Nie ma znaczenia, czy się wierzy, bo i ateści wloką swój krzyż, zagłuszając go głośnym śmiechem, muzyką i zabawą.

I ta cierpiąca dziewczyna, wyszinkowana i znużona, która o tej porze czeka na ulicy, niesie także na ramionach przerażający krzyż.

I mężczyzna, który do niej przyjdzie, też czyni to by uciec od innego, swojego krzyża.

Może handel ludźmi i spirala zła tego procederu szczególnie nas przytłacza i pozbawia nadziei...

Ludzie sprzedani, upokorzeni, codziennie odzierani z godności. Przemoc bezwzględnych handlarzy, niszczące mechanizmy zniewalające ofiary...Taki krzyż zdaje się nie do zniesienia, bywa, że przemienia się w rozpacz i doprowadza do samobójstwa.

BO KRZYŻ SAM I PUSTY JEST NIE DO WYTRZYMANIA.

KRZYŻ TYLKO WTEDY JEST DO UDŹWIGNIĘCIA, GDY UNOSI CHRYSYUSA NA SWYCH RAMIONACH.

Choć mamy tendencję, by rozdzielać przeszłość na dobre rzeczy, które należy pamiętać z wdzięcznością, oraz bolesne, które należy zaakceptować lub zapomnieć, spróbujmy zmienić to myślenie.

Rozważając dziś kolejne stacje Drogi Krzyżowej wsłuchajmy się we fragmenty listu- świadectwa ofiary zbiorowego gwałtu, Luici Vetruse, siostry zakonnej z Bośni. (1991r)

Prośmy Boga by przemieniał nasze myślenie,

pozwalał dostrzegać Jego działanie w naszej i w każdej, choćby najbardziej połamanej ludzkiej historii.

Módlmy się za osoby najdotkliwiej cierpiące...

Może ktoś odkryje dziś, że przyjął swój krzyż, BO JEST NA NIM CHRYSYUS.

I. Jezus na śmierć skazany

Nazywam się Lucia Vetruse. Jestem jedną z nowicjuszek zgwałconych przez serbskich milicjantów. Chcę napisać, co zdarzyło się mnie i moim siostrom. Proszę pozwolić, że nie będę mówić o szczegółach.

Jezu, którego wszystkich cierpień nawet nie znamy:

pozbawiony wolności, bity, wyśmiany, „przed męką zmęczony”

Zmiłuj się nad nami

II. Jezus obarczony krzyżem

To było potworne przeżycie, nieprzekazywalne nikomu oprócz Boga, którego woli się poddałam.

Jezu, który tak nas ukochałeś, że sięgnąłeś po krzyż

Zmiłuj się nad nami

III. Jezus upada po raz pierwszy

Mój dramat polega nie tylko na upokorzeniu, jakie przeżyłam jako kobieta, nie tylko na nienaprawialnej krzywdzie, ale na trudności wpisania w moją wiarę tego wydarzenia.

Jezu, który doświadczając przemocy nie zwątpiłeś w miłość Swego Ojca niebieskiego

Zmiłuj się nad nami

DROGA KRZYŻOWA ZA OSOBY DOŚWIADCZAJĄCE PRZEMOCY, ZA OFIARY HANDLU LUDŹMI

IV. Jezus spotyka Matkę

Podjęłam decyzję: jeśli będę matką, to dziecko będzie moje. Mogłabym je oddać na wychowanie, ale ono ma prawo do mojej macierzyńskiej miłości, nawet, jeśli nie było upragnione ani chciane. Nie można odciąć rośliny od jej korzeni.

Jezu, obdarowany miłością Matki w godzinie męki
Zmiłuj się nad nami

Maryjo, matko o czułym sercu, wolnym od nienawiści nawet wśród największej przemocy
Módl się za nami

V. Jezus przyjmuje pomoc Szymona z Cyreny

Wiem, że odtąd słowa odwagi i pocieszenia, które będę próbowała wydobyć z mojego biednego serca, będą wiarygodne, ponieważ moja historia jest ich historią i moja zgoda umocniona wiarą będzie mogła służyć innym.

Jezu, który włączyłeś Szymona mimo jego oporu, w Swe dzieło odkupienia
Zmiłuj się nad nami

VI. Weronika ociera twarz Jezusowi

Niepozorny znak, jedno słowo, pomoc braterska, mogą wystarczyć do wzbudzenia nadziei wielkiej rzeszy nieznanymi kobiet.

Jezu, który przyjąłeś bezradny gest Weroniki
Zmiłuj się nad nami

VII. Jezus upada po raz drugi

Kiedy byłam nastolatką, napisałam w moim osobistym dzienniczku: „Nic nie jest moje, ja nie należę do nikogo, ani nikt nie należy do mnie”. A jednak ktoś mnie posiadał pewnej nocy, o której nie chcę pamiętać, wyrwał mnie ze mnie i uczynił swoją.

Jezu, który wydałeś swoje Ciało w ręce katów
Zmiłuj się nad nami

VIII. Jezus spotyka płaczące niewiasty

Piszę do was nie po to, by otrzymać słowa pociechy, ale po to, byście mi pomogli podziękować Bogu za niechciane macierzyństwo, i że przyłączył mnie z tysiącami moich rodaków, których godność znieważono, oraz bym mogła wszystko zaakceptować.

Jezu, który nawet w wielkim bólu, nie chciałeś próżnej litości niewiast, lecz ich nawrócenia
Zmiłuj się nad nami

DROGA KRZYŻOWA ZA OSOBY DOŚWIADCZAJĄCE PRZEMOCY, ZA OFIARY HANDLU LUDŹMI

IX. Jezus upada po raz trzeci

Bóg mnie wybrał- niech mi wybaczy tę śmiałość!- aby prowadzić zhańbione kobiety ku światowi odkupienia i wolności. Nie będą mogły wątpić o szczerości moich intencji, ponieważ ja także- podobnie jak i one- doszłam do granic upodlenia.

Jezu, który upadłeś tyle razy, jak można wątpić w szczerość Twej miłości?

Zmiłuj się nad nami

X. Jezus odarty z szat

Teraż jestem jedną z licznych nieznanym z imienia kobiet, których ciało jest zdruzgotane, a dusza wzgardzona. Pan pozwolił mi przeniknąć tajemnicę pohańbienia.

Jezu, który sam przeniknąłeś tajemnicę pohańbienia, odarty z szat i godności

Zmiłuj się nad nami

XI. Jezus przybity do krzyża

Moje upokorzenie dołącza się do upokorzeń pozostałych kobiet i mogę je tylko ofiarować na przebłaganie za grzechy popełnione przez nieznanym gwałcicieli i w intencji pokoju, przyjmując uczynioną mi zniwagę i ofiarując ją miłosierdziu Bożemu.

Jezu, który ofiarowałeś bolesną mękę za swoich oprawców

Zmiłuj się nad nami

XII. Śmierć Jezusa na krzyżu

W nocy, podczas której zostałam zgwałcona przez Serbów, powtarzałam werset, który spływał jak balsam na moją duszę, kiedy rozpacz chciała mnie unicestwić „Ty nie umrzesz, bo wybrałaś światło dnia”. Teraż wszystko się skończyło i wydaje mi się, że miałam zły sen. Wszystko się skończyło, ale teraż wszystko się zaczyna...

Jezu, który jedyny możesz przeprowadzić przez śmierć ku życiu

Zmiłuj się nad nami

XIII. Jezus zdjęty z krzyża

Będę uboga, włożę znowu mój stary fartuch i saboty, w jakich kobiety chodzą do pracy i pójdę z moją matką do lasu zbierać żywicę z sosen w naszych lasach...Dokonom niemożliwego, aby zerwać łańcuch nienawiści.

Jezu, który w sobie zadałeś ostatecznie śmierć wrogości

Zmiłuj się nad nami

DROGA KRZYŻOWA ZA OSOBY DOŚWIADCZAJĄCE PRZEMOCY, ZA OFIARY HANDLU LUDŹMI

XIV. Jezus złożony do grobu

Dziecko, którego oczekuję, nauczę tylko miłości. Moje dziecko, poczęte z przemocy, da świadectwo o tym, że jedyną wielkością człowieka jest przebaczenie.

Jezu, trzy dni spoczywający w grobie, by powstać z martwych rozświetlając każdą ciemność i pustkę

Zmiłuj się nad nami

Źródła:

List s. Lucii Vetruse do Matki Generalnej, 1991r
Wstęp na podstawie R.C Romano SI, *Mój Chrystus połamany*